KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOSNOWIEC, WTOREK, 20 GRUDNIA 1927 ROKU. Nr. 349.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 51 .553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Listopadowy deficyt

BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa, 19-12. (Tel. wł.) Bilans handlowy Polski za listopad przedstawia się następująco: import wyraża się w sumie 155.581 tysięcy złotych w złocie, a eksport 133.464 tysiące złotych w złocie.

Deficyt przeto wynosi 22.117 tysięcy złotych w złocie.

WSTRZYMANIE KAR ANTYSANITARNYCH.

Warszawa, 19-12. (Tel. wł.) Minister Składkowski wydał rozporządzenie o wstrzymaniu kar antysanitarnych.

PRZYSIĘGA BISKUPA WŁOCŁAWSKIEGO.

Warszawa, 19.12 (AW) P. Prezydent Rzeczypospolitej odebrał dziś w obecności szefa kancelarji cywilnej przepisaną przez konkordat przysięgę od nowego biskupa włocławskiego ks. Kryńskiego.

RUCH STATKÓW W GDYNI.

Gdynia 19.12 (AW) Przybył do portu statek „Pologne" z pasażerami. Równocześnie opuszczają Gdynię w drodze do Anglji po raz pierwszy nowy statek żeglugi polskiej „Tczew" oraz statek „Wilno". Oba statki zawierają ładunek drzewa.

BURMISTRZ CZESKIEGO CIESZYNA.

Cieszyn, 19.12 (PAT) Burmistrzem czeskiego Cieszyna wybrany został ponownie p. Józef Kozdon, jednym z jego zastępców wybrany został Czech, a drugim Niemiec. Polacy otrzymali 1 mandat do rady.

Zarządzenie pocztowe

W ZWIĄZKU Z NADCHODZĄCEMI WYBORAMI.

Warszawa, 19.12 (AW) Wobec rozpoczęcia czynności wyborczych do ciał ustawodawczych Ministerstwo poczt i telegrafów wydało podwładnym sobie urzędnikom nowe rozporządzenie: „W okresie wyborów do Sejmu i Senatu ruch pocztowy, telefoniczny i telegraficzny niewątpliwie się wzmoży. Ponieważ sprawa funkcjonowania należytego poczty, telegrafu telefonu jest dla technicznego przeprowadzenia wyborów nadzwyczaj ważną, przeto poleca się dołożyć wszelkich starań, ażeby w okresie wyborów korespondencja pocztowo-telegraficzna była jaknajrychlej doręczaną a połączenia telefoniczne w jaknajkrótszym czasie uskuteczniane. Szczególną uwagę należy zwracać na korespondencję nadawaną przez organy wyborcze i do nich adresowaną. Telegramy organów wyborczych i ich rozmowy telefoniczne winny być uważane jako służbowe".

Fala silnych mrozów

objęła lodowym uściskiem Europę.

ZNACZNE UTRUDNIENIA W RUCHU KOLEJOWYM. — WE FRANCJI I WŁOSZECH ZIMNIEJ NIŻ W POLSCE.

Warszawa, 19-12. (PAT.) Silne mrozy, **które mają obecnie miejsce na całym prawie obszarze Polski utrudniają w znacznym stopniu ruch pociągów zarówno osobowych, jak i towarowych.** Pociągi pospieszne i osobowe przychodzą do miejsca swego przeznaczenia ze znacznem nieraz opóźnieniem. Mrozy odbijają się fatalnie na sprawności pracy przetokowej, na czem oczywiście cierpi regularność ruchu osobowego. Ostatnie depesze, jakie nadeszły z poszczególnych dyrekcyj kolejowych, donoszą, że na niektórych linjach wąskotorowych wstrzymany został wskutek zawieruchy śnieżnej całkowicie ruch, a nawet na linjach szerokotorowych grzęzną pociągi tak, że musiano użyć pługów odśnieżnych. Miało to miejsce zwłaszcza w dyrekcji radomskiej, wileńskiej, stanisławowskiej i gdańskiej.

Warszawa, 19-12. (Tel. wł.) Z powodu silnych mrozów panujących w Warszawie, temperatura utrzymuje się w dniu dzisiejszym na minus 16 stopni. W różnych punktach miasta popękały rury wodociągowe, robiąc poważne szkody. Między innemi pękła rura w gmachu ratusza. Naprawa tej rury jest o tyle trudną, gdyż dotąd nie zdolano stwierdzić, w którem miejscu nastąpiło pęknięcie.

Paryż, 19-12. (PAT.) Silne mrozy panują w całej Francji, pociągając za sobą liczne ofiary. Temperatura spadła we wschodniej części kraju do 17 stopni poniżej zera, a w Wogezach nawet poniżej 20 stopni zera. Mrozy panują również na południu. W Prowansalji termometr wskazuje minus 11 stopni. Na Rivierze spadł śnieg tak obfity, że powłoka śnieżna w Cannes doszła do 30 centymetrów grubości.

Rzym, 19-12. (PAT.) Fale zimna ogarnęły cały kraj. W prowincji Belluno termometr wskazywał minus 28 C.

Londyn, 19-12. (PAT.) W całym kraju panują mrozy. W wielu punktach kraju, a zwłaszcza w północnej Anglji spadł obfity śnieg.

Wiedeń, 19-12. (AW.) Od kilku dni szerzą się w całej Austrji silne mrozy i zawieje śnieżne. W Alpach w niektórych miejscowościach wskazuje termometr temperaturę minus 30 stopni. W Wiedniu z powodu mrozów wszystkie pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem.

Ostateczne wykluczenie opozycjonistów

z rosyjskiej partji komunistycznej.

DWIE FRAKCJE OPOZYCJI W KOMUNIŹMIE ROSYJSKIM.

Moskwa, 19-12. (PAT.) W dniu wczorajszym 15-ty kongres rosyjskiej partji komunistycznej powziął uchwałę w sprawie ostatecznego wykluczenia opozycjonistów z partji.

Z odnośnej rezolucji wynika, że opozycja — jak to wykazały obrady kongresu — dzieliła się na dwie frakcje.

Pierwsza z nich, mająca na czele Rakowskiego, Murałowa i Radka nietylko nie chciała się zrzec swych poglądów opozycyjnych, lecz nawet domagała się swobody propagowania ich.

Druga frakcja, którą reprezentowali Kamieniem i Ewdekimow, gotowa była zrzec się propagowania swych zapatrywań, nie chcąc jednak zobowiązywać się do obrony oficjalnego stanowiska partji.

Obie te frakcje złożyły w duchu swych poglądów memorjały, które kongres odrzucił, przyjmując natomiast rezolucję komisji, żądającą wykluczenia opozycjonistów.

Z wybitnych opozycjonistów zostali wykluczeni: Aussen, Bakajew, Kamieniew, Ewdekimow, Łazarewicz, Murałow, Piatakow, Radek, Rakowski, Sabarow, Smilga, Smirnow i Saprazow.

Nuncjusz papieski wraca do Pragi

CZECHOSŁOWACJA POGODZIŁA SIĘ Z WATYKANEM.

Praga, 19-12. — Czechosłowacki minister Kroft podpisał w Watykanie imieniem swego rządu układ ze Stolicą Apostolską t. zw. „modus vivendi", kładący kres nieporozumieniom Czechosłowacji z Kościołem katolickim

W rokowaniach, które podpisanie tego układu poprzedziły, zaważyła wielce wola Ojca św., który wszystkie kwestje sporne rozwiązał w drodze kompromisu.

Z powodu nawiązania na nowo stosunków z Rzymem wraca z początkiem stycznia do Pragi nuncjusz papieski monsignor Barmaggi, który swego czasu Czechosłowację demonstracyjnie opuścił.

Praga, 19-12. (PAT.) W związku z zawarciem „modus vivendi" między rządem czechosłowackim a Watykanem donoszą z Rzymu, że w dniu wczorajszym przyjął Papież pełnomocnego ministra czechosłowackiego dr. Krostę na dłuższej audjencji, przyczem oświadczył mu, iż na nowego nuncjusza papieskiego w Pradze upatrzony jest b. nuncjusz w Pradze monsignore Barmaggi, który w najbliższym czasie wyjedzie do Pragi.

Krwawa kaźń komunizmu w Chinach.

RZEZIE I TORTURY W PROWINCJI SZANTUNGU.

Honk Kong, 19-12. (PAT.) Ruch komunistyczny, jakkolwiek stłumiony w Kantonie, rozwija się jeszcze w różnych okolicach prowincji Szantungu.

Dziesiątki tysięcy uchodźców z tych okolic napływa do Hong Kongu.

Uchodźcy ci opowiadają o strasznych scenach masowych rzezi oraz tortur, dokonywanych przez komunistów w wielu miejscowościach

Plany wyborcze

KUPCÓW ŻYDOWSKICH I SKRAJNEJ LEWICY.

Warszawa, 19.12 (Tel. wł.) Kupcy żydowscy postanowili iść do wyborów samodzielnie.

Skrajne partje socjalistyczne, a więc „niezależni socjaliści", „lewica P. P. S." i grupa „Wolność" pracują około utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Do bloku tego przyłączy się zapewne żydowski „Bund".

Komuniści wystąpią w akcji wyborczej samodzielnie. Unieważnienie listy komunistycznej zależeć będzie od stanowiska głównej komisji wyborczej.

Rokowania polsko-litewskie

ROZPOCZNĄ SIĘ W STYCZNIU.

Warszawa, 19-12. (Tel. wł.) **Rokowania polsko-litewskie rozpoczną się między 10 a 15 stycznia. Jako miejsce rokowań wymieniają: Dynaburg, Rygę, Tallin i Rzym.**

MIANOWANIE NOWYCH KARDYNAŁÓW.

Rzym, 19-12. (PAT.) Stefani. Ojciec św. odbył dziś rano tajny konsystorz w celu mianowania nowych kardynałów, którymi zostali: wizytator apostolski w Indjach wschodnich Lepicier, arcybiskup w Quebecu — Rouleau, arcybiskup w Besancon — Binet, arcybiskup w Toledo — Segura y Saeuz, arcybiskup w Esztergoom — Szeredyi. Papież wygłosił krótkie przemówienie, w którem oddał hołd pamięci kardynałów, zmarłych bądź w siedzibie episkopatu, bądź w kurji biskupiej. Najcięższą stratą było zrzeczenie się godności kardynalskiej przez kardynała Billota, który powrócił do szeregów Towarzystwa Jezusowego. W piśmie zgłaszającem dymisję kardynał Billot przedstawił powody tak szlachetne i wzniosłe i przytoczył okoliczności tak poważne, że po głębokiem zastanowieniu i modłach Papież uznał za właściwe przyjęcie dymisji. Przemówienie swe zakończył Ojciec św. obwieszczeniem mianowania owych kardynałów.

Katastrofa kolejowa

W PORCIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 19.12 (PAT) Wczoraj przed południem wskutek pęknięcia szyn kolejowych wykoleiło się w porcie tutejszym 15 wagonów pociągu towarowego, z których trzy naładowane były rudą żelazną. Ofiar w ludziach nie było.

Układ polsko-niemiecki

O WYKONANIU TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Warszawa, 19.12 (PAT) W dniu 19 grudnia b. r. zostały wymienione w Warszawie dokumenty ratyfikacyjne układu polsko-niemieckiego, podpisane w Berlinie, dnia 24 stycznia 1927 roku o wykonaniu art. 312 (sprawy ubezpieczeń) traktatu wersalskiego. Wymiany powyższej dokonali w imieniu Polski i wolnego miasta Gdańska p. minister spraw zagranicznych Zaleski, ze strony Niemiec p. Ulrich Rauscher poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemiec-

PRZEGLĄD PRASY

Dwie zasady.

P. Rybarski zamieścił w „Gazecie Warszawskiej" artykuł, w którym dowodzi, że walka wyborcza obracać się będzie około dwuch zasad:

zasady poszanowania prywatnej własności, wzmocnienia wytwórczości narodowej i zasad wyznawanych przez socjalizm i komunizm. Poprostu walka toczyć się będzie między umiarkowanem społeczeństwem, a skrajnym radykalizmem. Tak będzie u nas, bo tak jest wszędzie na świecie. Zachodzi tylko ta różnica między Polską a innymi krajami, że są u nas ludzie, którzy nie rozumieją tego przeciwieństwa, albo też pracują planowo nad tem, by je zatrzeć, by je ukryć.

...Kompromisy mogą iść dość daleko. Ale jeżeli tym kompromisom nie przyświecają wspólne zasady, nie doprowadzą one do niczego. Nie należy uważać ludzi, którzy będą głosowali, za głupszych, niż są w rzeczywistości. Ludzie ci mają swoje pragnienia, swoje zapatrywania na to, jak Polska powinna wyglądać. To też nie mogą mieć zaufania do spółek wyborczych, pozbawionych wyraźnej fizjognomji, które złączyła w jedno wyłącznie tylko wyborcza konjunktura, lub poprostu pieniądz. Ani ta wola, ani pieniądz przy wyborach nie rozstrzygnie. Rozstrzygnie idea, rozstrzygnie siła politycznej organizacji, zaufanie do ludzi, którzy w akcji politycznej nie po raz pierwszy biorą udział.

...Jest zupełnie jasnem, że istotna walka rozegra się między obozem narodowym a socjalistycznym. Kto chce zetrzeć to przeciwieństwo, ten świadomie czy nie świadomie pracuje na rzecz zwycięstwa lewicy. Pracuje przez to, że szerząc zamieszanie w tak jasnej sprawie, wśród sfer umiarkowanych budzi niechęć i apatję, co może wyrazić się w powstrzymywaniu od akcji wyborczej. Stara to taktyka, że zanim przystąpi się do frontowego ataku na przeciwnika, usiłuje się go rozdzielić, rozproszkować, utrudnić sformowanie zwartego szeregu.

O liście pasterskim.

Toczy się bardzo zacięta dyskusja w sprawie interpretacji listu pasterskiego i część prasy gwałtownie domaga się wyjaśnienia, że akcja biskupów polskich nie zwraca się przeciw Rządowi. Żądanie to najwyraźniej sformowała krakowska „Nowa Reforma", która w num. 289 z dnia 18 bm. pisze:

Trudno istotnie oprzeć się wrażeniu, że jedynym sposobem zażegnania niebezpieczeństwa ciężkiego nieporozumienia byłoby dodatkowe wyjaśnienie autorytatywne księży biskupów, że ogłaszając swój list nie mieli zamiaru — jak o tem jesteśmy przekonani — stawać po stronie żadnego obozu partyjnego, w szczególności zaś nie było ich zamiarem dostarczać argumentów politycznych nieprzyjaznym obecnemu Rządowi stronnictwom prawicowym. Niewątpliwie istnieje tu pewien niedobór, który w interesie dobra publicznego powinien być jak najrychlej wyrównany.

Niejako odpowiedzią na takie żądanie jest głos „Kurjera Poznańskiego", gdzie czytamy:

Kto list pasterski targa w lewo i prawo i wciąga go nielojalnie w wir walk partyjnych i w sporną kwestję stosunku poszczególnych stronnictw do Rządu obecnego, ten wyrządza krzywdę interesom Kościoła i narodu. Powiedzieliśmy już dwukrotnie na tem miejscu, że list pasterski zostawia świadomie sprawę stosunku do Rządu na uboczu. Inaczej episkopat postąpić nie mógł, jeżeli chciał dać bodźca do porozumienia się stronnictw katolicko-narodowych, celem przeprowadzenia wspólnej akcji pod kątem widzenia głównego zadania przyszłego Sejmu: zreformowania Konstytucji.

Wiele w tej sprawie mówi kazanie z katedry poznańskiej, które cała Polska słyszała w ub.niedzielę przez radjo. W kazaniu tem na temat listu pasterskiego powiedziano, że dwa są tylko żądania episkopatu polskiego: 1) aby wszystkie stronnictwa stojące na gruncie katolickim utworzyły jeden blok wyborczy, 2) by wszyscy Polacy katolicy spełnili swój obowiązek wyborczy. Innej interpretacji listu nie można się spodziewać ze strony autorytatywnej.

Do pewnego stopnia wyjaśnia sytuację najbardziej zbliżony do miarodajnych sfer kościelnych warszawski „Polak-Katolik", który pisze:

Ze smutkiem stwierdzić musimy, że niektóre z pism narodowych, jak „Czas", „Dzień Polski" i „Lud Katolicki" dały się częściowo wciągnąć w orbitę podstępnej gry radykalizmu, zmierzającej do zamącenia harmonji wśród żywiołów narodowych i katolickich.

„Czasowi" zarzuca „Polak-Katolik" „niezwykle ostrą" napaść na autorów „odezwy 118-tu", a „Ludowi Katolickiemu" ma za złe jego ataki na N.D. i „Piasta".

Żydowscy bezrobotni w Palestynie

wywołali starcie z policją angielską.

Wiedeń, 19.12 (AW) Pisma wieczorne donoszą, że w Jerozolimie przyszło do starć między żydowskiemi bezrobotnymi a policją angielską.

Wiele bezrobotnych zostało rannych, a między niemi 4 kobiety.

Policja aresztowała 17 winnych powyższego incydentu.

Do starcia przyszło dlatego, ponieważ żydowscy bezrobotni sprzeciwiali się zatrudnieniu arabów w żydowskich sadach.

Bezrobotni postawili straż w około swoich ogrodów, którą musiała policja siłą usunąć.

Wiadomości ze stolicy.

UCZCZENIE ZASŁUG NAUKOWYCH PROF. ROMERA. Towarzystwo geograficzne w Chicago, pragnąc uczcić zasługi uczonego polskiego prof. Romera, przyznało mu swój wielki medal. Prof. Romer przybywa w najbliższych dniach ze Lwowa do Warszawy. W poselstwie Stanów Zjednoczonych odbędzie się uroczyste wręczenie medalu.

ZJAZD WIERZYCIELI. Dnia 18-go b. m. odbył się w stolicy zjazd delegatów i wybory do rady naczelnej centralnego Związku wierzycieli w Polsce. Przedmiotem obrad zjazdu była sprawa udziału wierzycieli w wyborach. Uchwalono wejść w porozumienie z temi ugrupowaniami politycznemi, które zagwarantują w swym programie wyrównanie strat wierzycieli i wprowadzą na swe listy wyborcze przedstawicieli centralnego Związku.

BUDOWA NOWEGO LOTNISKA W WARSZAWIE. Na będącem w budowie nowem, wielkiem lotnisku na Okęciu urządzona będzie specjalna sygnalizacja świetlna dla celów lotniczych. Na lotnisku ma być zbudowana wielopiętrowa latarnia o silnych reflektorach, która będzie dawała sygnały na wielką odległość nawet w czasie najgęstszej mgły. Poza tem ustawione będą wielkie jupitery, ułatwiające lądowanie i wzloty w porze nocnej. Nowoczesne urządzenie nowego lotniska w Warszawie przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia ilości wypadków samolotowych.

KJOSKI Z PAPIEROSAMI. Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego w obawie, aby handel papierosami nie przeszedł zupełnie na ulicę, widziała się zmuszoną do ograniczenia ilości koncesji na kjoski uliczne. Początkowo liczbę kjosków ulicznych w Warszawie ograniczono do 300, jednakże później skutkiem wielkiej ilości zgłoszeń o koncesje ze strony inwalidów wojennych, liczbę tę znacznie powiększono, tak że obecnie na ulicach Warszawy czynnych jest 500 kjosków. Nowe koncesje wydawane są tylko w wyjątkowych wypadkach, zazwyczaj bardzo potrzebującym inwalidom, względnie wdowom po policjantach, poległych w służbie. Koncesji na kioski uliczne udziela urząd akcyzowy, względnie Izba skarbowa.

STRAJK W SZKOLE WAWELBERGA. Teren państwowej szkoły budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda stał się widownią niesłychanego zajścia. Sprawa ma tło następujące: Dnia 13 listopada b. r. odbyło się w obecności dyrektora walne zebranie Bratniej pomocy studentów tej szkoły, na którem postanowiono nieprzyjmować żydów do Bratniej pomocy. Uchwała ta powzięta została śladem uchwał innych wyższych uczelni. Tymczasem Ministerstwo oświaty narzuca Bratniej pomocy za pośrednictwem dyrekcji szkoły nowy statut, który nie broni żydom wstępowania do stowarzyszenia i Ministerstwo zastrzegło się przeciw wszelkim zmianom. W ub. sobotę odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj istniejących na terenie szkoły. Na zebraniu postanowiono jednomyślnie nie ustępować z raz zajętego stanowiska i żydów do Bratniej pomocy nie przyjmować, wobec czego dyrekcja szkoły ogłosiła, że Bratnia pomoc zawiesza się, a majątek zostaje jej odebrany. Na wiadomość o tem wybuchł strajk. W odpowiedzi dyrekcja szkoły zawiesiła wykłady na czas nieograniczony.

Echa śląskie.

P. Prezydent Rzeczypospolitej na Śląsku Cieszyńskim.

W dniu 3 stycznia 1928 r. p. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Wisły na Śląsku Cieszyńskim i zamieszka w nowo wybudowanym zamku myśliwskim. Pobyt p. Prezydenta potrwa 3 dni.

Przygotowania przedwyborcze.

Na Śląsku powstał drugi polski blok wyborczy, w skład którego wchodzą: chrześcijańska demokracja, chrześcijańskie związki zawodowe, narodowy Związek powstańców i katolickie Towarzystwo Polek. Blok ten otrzymał nazwę katolicko-ludowego. Tak zatem staną na Śląsku do walki wyborczej trzy ugrupowania: blok katolicko-ludowy (narodowcy), blok zjednoczenia pracy (sanacja i N.P.R.) oraz socjaliści, którzy idą wspólnie z socjalistami niemieckiemi.

Epilog znanej sprawy.

Głośną swojego czasu była sprawa ohydnych napadów jakich dopuszczali się usanowani członkowie Związku powstańców śląskich na zebrania i osoby z przeciwnego obozu politycznego. Jeden z takich wypadków rozegrał się w Jastrzębiu na Śląsku, gdzie po burzliwej burdzie z przeciwnikami członkowie Związku powstańców w zapale „bojowym" ścigali rozpierzchłych wrogów autem, z którego padły strzały w kierunku uciekających. Wypadek ten znalazł ostatnio epilog w sądzie powiatowym w Wodzisławiu. Po czternastogodzinnej rozprawie sąd skazał p. Stanię prezesa okręgowego Związku powstańców śląskich na 2 miesiące i dwa dni więzienia, a członka Związku, Mikołaja Witczaka, na grzywnę 140 zł

Katastrofa kolejowa.

Dnia 19 grudnia b. r. o godzinie 7-ej w katowickiej dyrekcji kolejowej pomiedzy stacjami Wodzisław—Tużemieszany pociąg towarowo-osobowy zderzył się z pociągiem towarowym, wskutek czego wykoleiło się kilka wagonów, a 6 osób z pośród pasażerów zostało lekko rannych. Władze kolejowe wdrożyły śledztwo celem wykrycia przyczyny wypadku.

PROPAGANDA ANARCHJI.

Stronnictwo chłopskie ogłosiło swój program wyborczy, w którym zapowiada, że w przyszłym Sejmie przeprowadzi: 1) rozdział kościoła od państwa, 2) wywłaszczenie ziemi bez odszkodowania.

W ten sposób Stronnictwo chłopskie, popierające Rząd, zapowiada wojnę domową i anarchję w Polsce.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że rozdział kościoła od państwa oznacza wojnę państwa z kościołem, wojnę taką samą, jaką widzimy obecnie w Meksyku, gdzie prezydent Calles, żyd — komunista, przeprowadzając rozdział kościoła od państwa , rozstrzeliwuje wiernych i więzi biskupów katolickich, lub w Sowieckiej Rosji.

Następstwa tej wojny byłyby opłakane. Dotychczas przeważna część duchowieństwa nie miesza się do czynnej polityki, z chwilą jednak wybuchu wojny religijnej będzie całe duchowieństwo zmuszone w obronie praw kościoła i w obronie własnej wystąpić do walki z tymi którzy wypowiedzieliby walkę kościołowi. Wywoła to także wojnę: ojca z synem, matki z córką, męża z żoną — krótko tych, którzy wierzą w Boga, uznają religję i kościół, z tymi, którzy chcieliby zniszczyć kościół. Walka ta przeniosłaby się do urzędów, do szkół, do związków kulturalnych i stowarzyszeń społecznych, rzucając przeciwko sobie całe masy ludu. Korzyść z tego wyciągnęliby zewnętrzni wrogowie nasi, komuniści, masoni, przedewszystkiem zaś żydzi, nastąpiłoby bowiem zupełne rozbicie jedności w narodzie, osłabienie więzów społecznych, oraz zupełne zakłócenie porządku publicznego.

Rozdział kościoła od państwa doprowadziłby w dalszym ciągu do tego, że kościół, jako organizacja religijna, straciłby prawo własności, a co za tem idzie świątynie przeszłyby na własność gmin, albo osób prywatnych. I dojść mogłoby do tego, że kościoły, na które składali ofiary od wieków ojcowie nasi, ażeby z nich głoszona była chwała Boża, byłyby zamienione np. w tanc-budy, kinematografy i karczmy, gdyż zależałoby to tylko od chwilowej większości głosów w danej gminie, lub od woli osób, które dany gmach kościelny zakupią.

Hasło wywłaszczenia ziemi bez odszkodowania, rzucone przez Stronnictwo chłopskie, jest również zapowiedzią jawnej anarchji. Wszelkie wywłaszczenie bez wykupu jest zwykłym rabunkiem. Gdyby taki rabunek nastąpił, niktby w Polsce nie budował domów, nie stawiał fabryk i warsztatów, nie wysilałby się na ulepszenia w gospodarstwie rolnem, bo i poco? Czy na to, ażeby mu to wszystko w przyszłości zabrano również bez odszkodowania? Gdyby taki rabunek miał nastąpić, stracilibyśmy zupełnie kredyt i żaden z kapitalistów zagranicznych, lękając się konfiskaty, nie zgodziłby się na lokowanie pieniędzy w Polsce, a wiemy wszyscy, jak bardzo potrzebne są nam kapitały dla podniesienia produkcji rolnej, rozwoju handlu i przemysłu. Bez dopływu kapitału nie potrafimy dać pracy całej masie bezrobotnych i bezrolnych, oraz podnieść dobrobyt całego narodu.

Wreszcie trzeba pamiętać o tem, że rozparcelowanie całego zapasu ziemi nie zadowolniłoby nawet jednej trzeciej bezrolnych i małorolnych. Dwa miljony bezrolnych pozostanie nadal bez ziemi, a miljon służby dworskiej, która dotychczas miała pracę i dach nad głową, pójdzie na żebry . W czyim więc interesie pracuje Stronnictwo chłopskie?

Na tej demagagji zarobić mogą tylko żydzi. Już dziś 80.000 gospodarstw rolnych w Polsce znajduje się w rękach żydowskich. Międzynarodowe żydowstwo robi starania, by jeszcze osadzić na gospodarstwach rolnych w Polsce dwieście tysięcy rodzin żydowskich, co wyniesie przeszło miljon głów. Żydzi rozumieją, że uzyskać to będą mogli tylko przy masowej, anarchicznej parcelacji przymusowej, takiej, jakiej chce Stronnictwo chłopskie. Przy tego rodzaju parcelacji żydzi zażądaliby gruntów dla siebie, a gdyby im odmówiono, zwróciliby się do Ligi Narodów ze skargą na ucisk i krzywdę.

Widzimy więc z tych dwuch haseł Stronnictwa chłopskiego, jak niebezpiecznem jest to stronnictwo dla całego narodu polskiego i dla przyszłości naszego państwa.

K. T.

Pokój na ziemi — wojna w przestworzach.

GŁOSY NIEMIECKIE W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM RADJOSTACJI KATOWICKIEJ.

Pod takim tytułem zamieszczony jest rzeczowy i pokojowo nastrojony artykuł niemieckiego pisma, wychodzącego w Berlinie „Der deutsche Rundfunk“, będący niejako wyjaśniającą odpowiedzią na głosy alarmu i trwogi podnoszone przez radjosłuchaczy niemieckich, w szczególności zaś okręgu działania radjostacji wrocławskiej i gliwickiej.

Autor zacytowanego artykułu wyjaśnia na wstępie wyjątkowo korzystne umieszczenie katowickiej stacji nadawczej, która wyniesiona jest 300 m. nad poziom morza, promieniując swemi 10 K. W. energji w antenie pokrywa swą falą całkowicie falę gliwicką, uniemożliwiając odbiór tejże na aparaty detektorowe.

Opowiadając na liczne prośby petentów o okazanie pomocy w tym względzie t. j. by spowodować polskie miarodajne czynniki do obniżenia siły nadawania przez stację katowicką, pisze:

„Rzeczą zupełnie zrozumiałą jest, że ani my (tj. pismo), ani towarzystwo radjowe we Wrocławiu, ani też nasze ministerstwo poczt, nie jesteśmy w mocy stanu tego odmienić. Zasadniczo sprawę biorąc, jest Polska w pełnem prawie budować takie stacje, temwięcej, że Niemcy same dały przykład do naśladowania, a tendencje wystawienia stacji w Gliwicach nie były inne“.

Niewątpliwie słusznem jest przypomnienie głoszenia przy każdej okazji pokojowego znaczenia radja, jako czynnika kultury i cywilizacji, którym służyć ono winno, tymczasem co się dzieje:

„Radjo rozwinęło się, jako instrument walki, coprawda bezkrwawej, jednak wielce skutecznej — walki w eterze. Nietylko budowanie radjostacyj na terenach o wybitnem znaczeniu politycznem, ale stałe powiększanie mocy nadawania przez nasze (niemieckie) stacje radjowe, muszą być przez państwa sąsiednie uznane za prowokację i doprowadzić do zarządzeń rewanżowych. Stacja katowicka jest pierwszym etapem — a za nią muszą pójść dalsze, gdyż i Czechosłowacja skarży się na wdzieranie się audycyj niemieckich i przygotowuje plan wystawienia na swojej granicy szeregu nowych radjostacyj“.

Znamienny ten głos fachowej opinji niemieckiej w sprawach rozwoju radjofonji światowej, jest niejako ostrzeżeniem przed ewentualnemi zakusami wzajemnej rywalizacji poszczególnych broadcastingów, usiłujących podnoszeniem mocy energji promieniowania, utrzymać niejako hegemonję w eterze.

Ważna ta uwaga odnosi się w pierwszym rzędzie do radjostacyj, budowanych na granicy sąsiadujących ze sobą państw, w wyraźnych celach propagandowych, czego zresztą początek dały według słów niemieckich, same Niemcy, budując stacje w Gliwicach, Freiburgu, Akwizgranie, Langenbergu i in.

Jak się dalej ze wspomnianego artykułu dowiadujemy niemieckie ministerstwo poczt poczyniło już starania u władz naszych w sprawie zmniejszenia mocy stacji katowickiej, ewentualnie wzajemnego uzgodnienia czasu nadawania audycyj obu stacyj, t.j. katowickiej i gliwickiej tak, aby sobie wzajemnie nie przeszkadzały.

Znacznych nadziei na powodzenie tych starań Niemcy sami nie przewidują, chociaż, podobno nasze miarodajne czynniki wyrażają zgodę na układy, które będą zajmowały się żądaniami Niemiec, idącemi w kierunku obniżenia energji st. katowickiej z 10 K. W. na 1,5 K. W. t. j. na taką samą siłę nadawczą, jaką posiada stacja w Gliwicach.

Nie chcemy przesądzać, jak kwestja ta zostanie definitywnie rozstrzygnięta i czy w samej rzeczy możliwem byłoby ustępstwo naszego Ministerstwa poczt i telegr. w sensie obniżenia siły stacji katowickiej, której najnowocześniej wyposażona i kosztowna aparatura nadawcza została do posiadanej mocy przystosowana, jednak zdając sobie jasno sprawę z celów wybudowania tej radjostacji, niewątpliwie będziemy wyrazicielami powszechnej opinji — twierdząc, że ustępstw w tym kierunku nie należałoby czynić.

Niewątpliwie może to z drugiej strony wywołać odwet i spowodować powiększenie mocy stacji gliwickiej w ten sposób, że będzie zagłuszała i uniemożliwi naszym słuchaczom odbiór fali katowickiej. A wówczas rozpocznie się walka na kilowaty, którymi wyrażona jest moc energji nadawczej.

Wyjście z tej opresji należy oczywiście wynaleźć i byłoby najsłuszniej uzgodnić czas nadawania obu tych stacyj.

(adro.)

LIST Z PARYŻA.

Muzyka fal eterycznych.

Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Paryż, w grudniu 1927 r.

Nie należy wpadać w krańcowość: wśród tłumnie zebranej publiczności był i spory bardzo odsetek istotnych, szczerych melomanów. Większość jednak przybyła, wiedziona zwykłą ciekawością. Tą samą, która skupia gapiów przed lichą budą jarmarcznego fakira i gromadzi snobów w modnych lokalach na artystycznych premjerach wszelkiego rodzaju. Powodów wyjątkowego zainteresowania było tym razem aż kilka i tak ważkich, że wielka sala Gaveau „wyprzedana“ została do ostatniego miejsca już w przeddzień koncertu.

Już sam tekst afiszu, obfitował w szczegóły dalekie od wszelkiej banalności. Bo czyż „muzyka fal eterycznych“ nie brzmi odrazu, w samej nazwie swojej, jak zapowiedź nieznanych dotychczas, pełnych tajemniczości wzruszeń zarówno fonetycznych, jak i psychicznych?! W charakterze sui generis solisty miał wystąpić p. Leon Teremin, profesor fizyko-technicznego instytutu w Leningradzie, a więc rzadki ptak przelotny. Pyszniły się jego pochodzeniem rosyjskie pisma anti - bolszewickie w Paryżu wychodzące, lecz z niemniejszą dumą podkreślała jednocześnie francuska prasa komunistyczna, że jest to przecie „towarzysz“ Teremin! Niezależnie od takiej, lub innej — patrjotyczno-narodowej, czy internacjonalnie sowieckiej — swojej fizjonomji politycznej dokonał rosyjski ów profesor epokowego widocznie odkrycia, skoro, jak głosił afisz, przedstawia ono dla businessmanów amerykańskich handlową wartość 300.000 dolarów... W tych warunkach, cóż dziwnego, że tyle osób odeszło od okienka kasowego i że następny koncert odbył się w wielkiej operze!

Prawdę mówiąc, nawet w pojęciu nałogowych radjomanów przedstawiała estrada osobliwy widok: rząd głośników, pudełka z klawjaturami, jeszcze jakieś niesamowite aparaty — wszystko połączone ze sobą siecią drutów elektrycznych. Przyrząd zaś, stanowiący właściwy wynalazek profesora Teremina, posiada wygląd pulpitu - skrzynki z przytwierdzonemi doń metalową pałeczką, oraz okrągłą anteną. Chwila głębokiej ciszy i pełnej oczekiwania uwagi, poczem ręce młodego uczonego wykonywują szereg rytmicznych ruchów w powietrzu, którym, o dziwo! odpowiada gama dźwięków: od ogłuszającego ryku syreny okrętowej aż do misternych trelów strun skrzypcowych. Lekkie naciśnięcie najzwyklejszego guzika elektrycznego wystarcza, by z tego drewnianego kameleonu muzycznego wydobyć kolejno i dowolnie grę na fortepianie, wiolonczeli, flecie, trąbie, etc.

Zasada wynalazku? Bardzo prosta, jak wyjaśnił, w imieniu prof. Teremina, znany muzyk francuski, p. Casadesus: wydobycie dźwięków za pomocą odpowiedniego modyfikowania elektromagnetycznych wibracji, wywoływanych prądem zmiennym. Ewolucje rąk są do pewnego stopnia wodzeniem po niewidocznej i faktycznie nieistniejącej wcale klawiaturze fal eterycznych, zmieniającej swój charakter dźwięczny w zależności od naciśnięcia na ten, lub inny guzik.

Odtworzenie „Ave Maria“ Schuberta, „Le Cygne“ Sain-Saensa, oraz wykonanie już na dwa aparaty „Elegji“ Glinki wprowadziły w niekłamany zachwyt całą salę, gdyż wypadły rzeczywiście imponująco pod względem sprawności technicznej, czystości melodji i nawet walorów uczuciowych. Zgóry wszakże należy zaznaczyć, iż żadnych nowych, ultra-czy infra-dźwięków profesor Teremin swoim przyrządem nie wydobywa, zadawalniając się normalną skalą wibracji.

Miałem sposobność przekonać się, że obecni na popisie prof. Teremina fabrykanci fortepianów, skrzypiec etc. nie byli usposobieni zbyt pesymistycznie. „Żadne udoskonalenia w dziedzinie gramofonów, radjo-muzyki, etc. nie zdołały, jak dotąd, zdetronizować prawdziwego Stradivariusa, dobrego Pleyela itd. tłumaczył z pobłażliwą wyrozumiałością pewien znany krytyk francuski.

Z. Kl.

Socjaliści francuscy

NA ŻOŁDZIE BOLSZEWICKIM.

Radcy miejskiemu miejscowości Ivry, położonej tuż pod Paryżem, niejakiemu Maranne, gorliwemu komuniście, skradziono z auta tekę pełną papierów sekretnych. Po znalezieniu jednak przez policję i zbadaniu tych dokumentów, okazało się, że zawierają dokładny wykaz instytucyj i osób, będących na żołdzie bolszewickim.

Okazuje się z tego, że od 1-go stycznia do 1-go września 1927 r. Moskwa wydała na cele propagandy komunistycznej we Francji blisko półtora miljona franków.

Ale ciekawsze jeszcze jest to, że wśród osób, pobierających poważne zasiłki sowieckie, znajdują się członkowie lewego skrzydła partji socjalistycznej, wymienieni pod pseudonimami, lub inicjałami.

Łatwo zrozumieć popłoch, jaki zapanował w łonie partji Bluma. Po szeregu tajemniczych kowentykli komitet partji socjalistycznej zadecydował, że autentyczność znalezionych dokumentów nie podlega wątpliwości, ale co się tyczy członków partji, to ponieważ żaden nie jest wymieniony z imienia i nazwiska, pozostawić należy sprawę w zawieszeniu. Niezależnie od tego partja postanowiła roztoczyć nadzór nad podejrzanymi członkami i poddać kontroli wszystkie ich dochody.

Historja z Marannem daje obrazek atmosfery, w jakiej odbywać się będą przyszłe wybory powszechne i roli, jaką rezerwują sobie w nich bolszewicy.

Nowy okres

DZIEJÓW NASZEGO MYŚLIWSTWA

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem otwiera nowy okres dziejów naszego myśliwstwa. Wojna i jej skutki w postaci rozwielmożnionego i bezkarnego kłusownictwa — wszystko to przetrzebiło bogate ongi zwierzostany Polski, niszcząc doszczętnie lub niemal doszczętnie niektóre rzadkie zwierzęta. Łowiectwo nowoczesne stanowi poważne źródło bogactwa narodowego. Odrodzenie łowiectwa jest zatem ważnem wydarzeniem ogólnem. Siedem prawodawstw łowieckich, obowiązujących dotychczas na ziemiach polskich, utrzymywało stan chaosu prawnego, uniemożliwiając wszelką poprawę stosunków.

Nowe prawo, oparte na racjonalnych postulatach ochrony przyrody, wprowadza 100 ha. obwód łowiecki, jako minimalny teren, na którym wolno będzie polować i sześcioletni okres dzierżawny, jako minimalny czas, niezbędny do zaprowadzenia prawidłowej gospodarki łowieckiej.

Straż łowiecka mieć będzie prawo odbierania broni bezprawnie polującym i odstawiania ich do posterunku policji. Karty łowieckie ulegną ograniczeniom, koniecznym dla dokonania selekcji wśród zbyt obfitej rzeszy myśliwych.

Zupełnej ochronie podlegać będą: żubry, bobry, kozice, świstaki, samice i cielęta: łosia, jelenia, daniela, kozy i koźlęta sarny, niedźwiedzice od niedźwiedziątek, głuszyce, bażancice (z wyj. bażantami), cieciorki (z wyj. województw półn.-wsch.) oraz czarne bociany.

Prawo łowieckie ustanawia pozatem następujące czasy ochronne:

łosie byki — od 15 grudnia do 31 sierpnia; jelenie byki, daniele rogacze — od 1 listopada do 31 sierpnia; sarny kozły (w woj. Poznańskiem i Pomorskiem) od 1 stycznia do 15 maja, w woj. pozostałych — od 1 lutego do 20 kwietnia; zające szaraki w woj. Poznańskiem i Pomorskiem — od 15 stycznia do 30 września, w woj. pozostałych — od 1 lutego do 30 września; zające bielaki — od 15 lutego do 31 października; borsuki — od 1 grudnia do 31 sierpnia; wiewiórki — od 1 marca do 31 października; głuszce koguty — od 15 maja do 15 marca; cietrzewie koguty — od 1 czerwca do 15 sierpnia; cietrzewie kury w woj. Wileńskiem, Nowogródzkiem, Białostockiem, Poleskiem i Wołyńskiem— od 15 września do 15 sierpnia; jarząbki, pardwy — od 1 lutego do 15 sierpnia; bażanty koguty — od 1 lutego do 31 sierpnia; kuropatwy w woj. Wileńskiem, Nowogródzkiem, Białostockiem, Poleskiem i Wołyńskiem — od 1 listopada do 31 sierpnia, w woj. pozostałych — od 1 grudnia do 31 sierpnia; przepiórki — od przylotu do 31 sierpnia; słonki — od 15 maja do 15 maja do 15 sierpnia; dzikie kaczory, bataljony — od 1 czerwca do 10 lipca; dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne — od 1 marca do 10 lipca; dzikie łabędzie i dzikie gęsi — od 15 maja do 31 lipca; dropie, strepety, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptactwo krukowate i drapieżne (z wyj. gołębiarzy, krogulców, wron i srok) — od 1 lutego do 15 sierpnia.

Poza powyższemi terminami ochrony w najbliższym roku rozporządzeniem ministra rolnictwa zamknięte będzie na obszarze całego państwa polowanie na łosie, dropie i — tępione bez miłosierdzia wiewiórki, ginącą ozdobę naszych lasów.

Nowe prawo łowieckie w sposób mądry i sprawiedliwy normuje wynagradzanie szkód łowieckich. Szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, jelenie, daniele i sarny, obowiązany jest wynagradzać właściciel obwodu łowieckiego, w którym zwierzyna, wyrządzająca szkodę, ma swoją stałą ostoję. Szkód dochodzi się w drodze sądów rozjemczych.

Po upływie dziesięciu dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie obiektu ochrona zwierzyny oraz świeżych skór tej zwierzyny, jak również podawanie takiej zwierzyny w jadłodajniach jest wzbronione.

Doniosłą zdobyczą nowej ustawy łowieckiej są surowe i sprawiedliwe postanowienia karne.

Najniebezpieczniejsza forma kłusownictwa — wnykarstwo — karane jest grzywną do 500 złotych oraz aresztem do sześciu tygodni. Kto poluje w czasie ochronnym, podlega takiej samej karze. Szczególnie surowo karane jest zabicie stworzeń, będących ginącemi pomnikami przyrody. Kto poluje na żubra, karany będzie grzywną do pięciu tysięcy złotych oraz aresztem do sześciu miesięcy, za zabicie zaś łoszy, bobra lub kozicy, grozi grzywna do 2.500 złotych, a pozatem areszt do sześciu miesięcy.

Zwierzyna zabita lub złowiona bezprawnie w cudzym obwodzie łowieckim, należy do właściciela lub dzierżawcy polowania. Niezależnie od tego właścicielowi lub dzierżawcy polowania za zwierzę bezprawnie zabite służy odszkodowanie, równające się trzykrotnej wartości zabitego zwierzęcia. Kary wymierzane są administracyjnie, a zatem szybko i doraźnie (z wyjątkiem kary więzienia). Wchodząca w życie ustawa daje możność polskiemu łowiectwu dźwignięcia się na europejski poziom i nadzieję rozkwitu.

Hu! ha! nasza zima zła.

15 STOPNI Z WIATREM.

Ubiegła niedziela i dzień wczorajszy w ciągu zimy tegorocznej były dniami, w których mróz osiągnął najwyższe dotychczas natężenie.

Według danych stacji meteorologicznej przy seminarjum męskiem w Sosnowcu w ub. niedzielę mróz w Zagłębiu dosięgnął 14 stopni poniżej zera, najmniej zaś 11 stopni. Wczoraj o godz. 1 w poł. termometr wskazywał 13.8 poniżej zera przy wietrze północno - zachodnim (2 metry na sekundę). Jest to, jak na normalny stan atmosfery w naszej południowo - zachodniej części kraju, bardzo silny mróz. Grubość opadów śnieżnych wynosi przeciętnie 17 ctm.

Nic więc dziwnego, że ulice opustoszały i każdy woli siedzieć w domeczku przy ogrzanym piecu, niż narażać się na szczypiący policzki mróz.

Nielepiej, niż w Zagłębiu, dzieje się i w innych stronach Polski, bo oto termometr wskazywał przeciętnie w Warszawie 16 st., poniżej zera, w Kielcach 13, w Krakowie 11, w Zakopanem 13, w Cieszynie 11, w Poznaniu 14, w Bydgoszczy 14, w Gdyni 10, w Wilnie 25, Białymstoku 18, w Mołodecznie 17, w Pińsku 16, Brześciu 17, Lublinie 14, we Lwowie 13.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

20 Wtorek
Dziś Teofila.
Jutro Tomasza Ap.
Wsch. słońca 7 40
Zach. „ 15 23

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Mandarin Wu".
Kino „Sfinks" — „Niewinnie posądzony".

× **PIERWSZE ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE DO USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.** W ostatnim Dzienniku Ustaw nr. 111, datowanym z dnia 15 grudnia, ukazały się już pierwsze rozporządzenia wykonawczego do ustawy przemysłowej, a mianowicie ogólne rozporządzenia wykonawcze z dnia 7 grudnia, rozporządzenie w sprawie umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu koncesjonowanego z dnia 9 grudnia, oraz rozporządzenie w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych ajentów handlowych z dnia 28 listopada. Dalszemi rozporządzeniami które mają się ukazać w najbliższych dniach, będą: 1) rozporządzenie w sprawie przemysłu zastawniczego; 2) rozporządzenie w sprawie uznania świadectw szkolnych szkół technicznych, szkół mistrzów za dowód odpowiednich kwalifikacyj do kierowania praktycznem kształceniem terminatorów; 3) rozporządzenie w sprawie ustalenia, w jakiej mierze świadectwa szkół technicznych uważać należy za dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego; 4) rozporządzenie o ustaleniu granic okręgów i miejsc siedziby Izb rzemieślniczych; 5) rozporządzenie o ustanowieniu tymczasowych komisyj egzaminacyjnych czeladniczych przy władzach II instancji na czas przejściowy od wejścia w życie "Ustawy przemysłowej" do czasu utworzenia takichże komisyj przez Izby rzemieślnicze; 6) rozporządzenie o instruktorach korporacyj przemysłowych.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

Dziś — koncert na odzież dla biednych dzieci wyzn. mojż.

W środę — występ teatru żydowskiego Lidji Potockiej z Warszawy w sztuce pt. „Romans". Początek o godz. 8.30. Ceny od 1.20 do 5.20 zł.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek 20 bm. „Miłość czuwa".
Środa 21 bm. "Verbum nobile" i „Rycerskość wieśniacza".
Czwartek 22 bm. „Aida".

× **SREBRNE PIĘCIOZŁOTÓWKI.** W dniu 17 b. m. odbyła się w Ministerstwie skarbu konferencja przy udziale przedstawicieli mennicy państwowej oraz ekspertów artystycznych, na której ustalono typ nowej pięciozłotowej monety srebrnej. Moneta po jednej stronie ma wyryte przyjęte ostatnio przez Radę ministrów godło państwowe oraz wartość i datę wybicia. Po drugiej zaś plastyczny wizerunek kobiety według rzeźby prof. Edwarda Wittiga.

× **W OSTATNIM DODATKU ILUSTROWANYM** „Kurjera Zachodniego" zamieszczono fotografję łańcucha rektorskiego Akademji górniczej w Krakowie, zaopatrzywszy ją w napis „Inauguracja roku akademickiego 1927-28 w Akademji górniczej w Krakowie. Łańcuch rektorski złoty,. pochodzący z daru przemysłowców polskich z G. Śląska". Otóż należy sprostować, że łańcuch ten jest darem Rady Zjazdu z Zagłębia Dąbrowskiego i konwencji Węglowej dąbrowsko--krakowskiej, które pozatem podarowały nadto Akademji Górniczej dwa inne łańcuchy dla dziekanów Akademji. Natomiast widoczny na naszej ilustracji medal, zawieszony u łańcucha, jest darem inżynierów — Polaków z Górnego Śląska.

× **REDUTA SYLWESTROWA.** Dorocznym zwyczajem teatr sosnowiecki organizuje w noc sylwestrową redutę. Dziś jeszcze za wcześnie pisać o szczegółach. Narazie to jest tylko pewne, że reduta ściągnie na salę teatralną dużo miłych i rozbawionych gości.

× **ZEBRANIE.** Onegdaj w lokalu Związku zawodowego metalowców w fabryce Deischla odbyło się zebranie członków Związku, na którem omawiano sprawy organizacyjne i sprawy wyborów do Sądu rozjemczego, który odbędzie się 29 stycznia p. r. przy Ministerstwie pracy w Warszawie.

Gwiazdka dla żołnierzy.

APEL KOMITETU OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM.

Zbliża się „gwiazdka" a z nią wigilja, gdzie poza domem rodzinnym pozostaje żołnierz polski w koszarach, które mają dłań stworzyć ciepło rodzinne.

Jesteśmy przekonani, iż przykładem lat ubiegłych społeczeństwo polskie nie zapomni o obowiązku przyjścia z pomocą w urządzeniu „gwiazdki" żołnierzom tutejszego garnizonu Zagłębia i skromnemi ofiarami przyczyni się do przygotowania uroczystości tej, której Komitet opieki nad żołnierzem nie jest w stanie w roku bieżącym z członkowskich składek bieżących dać żołnierzowi, ponosząc w tymże roku znaczne wydatki na urządzenie świetlicy, bibljoteki żołnierskiej i święta pułkowego.

W nadziei, że tutejsze społeczeństwo, jak zazwyczaj, tak i w roku bieżącym, żywo interesując się szarym żołnierzem przyjdzie i obecnie z wydatną pomocą materjalną, dając tem wyraz żywionym uczuciom ku obrońcom naszej ojczyzny, pozwalamy sobie zaapelować obywateli i sympatyków naszego żołnierza z prośbą o łaskawe zadośćuczynienie moralnemu obowiązkowi obywatela Polaka.

Prezes Komitetu.

× **KIEDY USTANIE WRESZCIE LEKCEWAŻENIE PODRÓŻNYCH?** Ileż to już razy pisaliśmy o skandalicznem lekceważeniu podróżnych przez służbę kolejową, przybierającem w niektórych wypadkach wprost barbarzyńskie formy. Weźmy choćby sprawę ostatnich mrozów i związane z tem opóźnianie się pociągów. Mróz dochodzi do 16 stopni, tymczasem całe masy ludzi źle ubranych lub głodnych kręcą się po peronach, względnie zimnych dworcach i nikt nie może dowiedzieć się o terminie przyjazdu pociągu, gdyż służba kolejowa na wszelkie pytania odpowiada że nie atrzymała z kancelarji inforcyj a jeżeli nawet raczono ich udzielić są one tego rodzaju, że zapowiadane 10 minutowe opóźnienie przeciąga się do 40 minut, lub też odwrotnie: 90 minutowe opóźnienie w rzeczywistości ogranicza się do minut 30, nic też dziwnego, iż w podobnych warunkach rozgoryczenie podróżnych przybiera niekiedy drażliwe formy, zwłaszcza, iż zdarzają się wypadki, że służba kolejowa wykorzystuje to w wysoce przykry sposób. Podróżni, widząc swą bezradność, przeklinają w duszy tego rodzaju stosunki, a następnie zasypują nas skargami z prośbą o interwencję. Niestety, przy dzisiejszych stosunkach trudno jest zło usunąć i prawdopodobnie na kolejach naszych nie prędko jeszcze zapanują europejskie stosunki.

× **WYJAŚNIENIE.** Kierownik szkoły nr. 11 w Modrzejowie p. W. Jegier nadesłał nam następujące wyjaśnienie: W nr. nr. 343 i 345 „Kurjera Zachodniego" ukazały się dwa artykuły, w których autor zarzuca mi, że zezwalam T. U. R. urządzać partyjne odczyty w sali gimnastycznej, wskutek czego nie stosuję się do rozporządzenia M. W. R. i O. P., które zabrania udzielać sal na imprezy polityczne, partyjne i wogóle nie mające związku z oświatą i życiem szkolnem. Zmuszony przeto jestem wyjaśnić, iż sala po wybudowaniu została ofiarowana przez Magistrat dla TUR. i że szkoła może korzystać z sali w czasie, kiedy nie jest ona zajęta przez T. U. R., o czem otrzymałem zawiadomienie z Magistratu w roku ubiegłym.

× **ZJAZD DELEGATÓW CH. D.** Onegdaj w sali b. kina „Zagłoba" w Sosnowcu odbył się zjazd delegatów Chrześcjańskiej demokracji z całego Zagłębia. Zebranie zagaił ks. dr. Marchewka, przewodniczył Lewandowicz Jerzy, sekretarzował Hyra. Na zebraniu omawiano sprawę wyborów do zarządu Rady okręgowej powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego oraz poruszano sprawę nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu.

Zwycięstwo słusznej sprawy

NAD „GEWAŁTEM" ULICY ŻYDOWSKIEJ.

Słynna sprawa sklepu przy ul. Targowej 1 w Sosnowcu została wczoraj faktycznie zlikwidowana. Wobec tego, że Lancman, który wynajął sklep Związkowi drobnych kupców chrześcjan, nie chciał dotrzymać umowy i doszło na tem tle do awantury, lokal, jak już donosiliśmy, został przez policję opieczętowany. Wczoraj jednak Sąd pokoju nakazał zdjęcie pieczęci i oddał sklep do użytkowania Związkowi drobnych kupców chrześcjan, jako prawnemu właścicielowi sklepu. Tak więc słuszna sprawa zwyciężyła

× **KIEPURA W SOSNOWCU.** Słynny tenor polski, sosnowiczanin, Jan Kiepura, przyjeżdża dzisiaj do Sosnowca po odniesionych sukcesach w Gdańsku. Kiepura spędzi święta u rodziców w Sosnowcu.

Przyjechał także młodszy brat Kiepury, Władysław, obdarzony również pięknym głosem, który ostatnio przebywał w Medjolanie, kształcąc tam swój głos.

× **MONARCHIŚCI OBRADUJĄ.** W ub. niedzielę w sali kina „Oaza" w Sosnowcu obradowali miejscowi monarchiści, członkowie M. O. W. Za stołem prezydjalnym zasiedli: Fr. Kowalski, Wrzesiński, dyr. Płocki, Stanisz z Katowic, Fr. Kiepura i Ratajski. Zebranie było poświęcone sprawom informacyjnym oraz omawianiu wyboru króla. Po czterogodzinnych obradach, zebrani rozeszli się, wznosząc okrzyk „Niech żyje król". Na zebraniu było obecnych około 100 osób łącznie z zaproszonymi gośćmi.

× **Z PRZEDSTAWIENIA AMATORSKIEGO W GRODŹCU.** W ub. niedzielę zespół teatralny Towarzystwa „Lira" w Grodźcu wystawił w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa, pod kierunkiem p. Kuleszy, dramat historyczny pt. „Obrona Częstochowy". Przyznać trzeba, że inicjatorzy powyższego przedstawienia dołożyć musieli wiele trudów, aby wystawić tę sztukę. Scena klubu Grodzieckiego T-wa jest stosunkowo bardzo mała, co krępowało swobodę ruchów amatorów, zwłaszcza przy scenach o licznym udziale grających. Mimo, iż sztuka powyższa jest trudną, zwłaszcza dla amatorów, zespół wywiązał się z całości znakomicie, o czem świadczyły burze oklasków. Z biorących udział wyróżnili się: p. Kulesza w roli przeora, p. Stefan Czajer w roli Piotra i p. Wanert w roli Millera. Amatorzy ci wydali sobie doskonałe świadectwo. P. Kulesza swą grą przeniósł widzów do tych czasów wielkości duszy polskiej i poświęceń, pobudzając w niektórych momentach do prawdziwego rozrzewnienia. Przeciwstawieniem do przeora, który doskonale odegrał mnicha ważącego każdą myśl, był p. Czajer w roli Piotra, który energją swą odmalował również ten zapał do czynów szlachetnych przeszłych naszych przodków i p. Wanert w roli Millera, wodza szwedzkiego. Na uwagę zasługują jeszcze p. Pilarski, p. Bergier i p. St. Małotówna w roli Anny, która wraz ze swym partnerem p. Stefanem Czajerem swą grą przejęli widzów, za co też otrzymali huragan oklasków. Mając na uwadzę, jaką rolę w społeczeństwie odgrywają teatry amatorskie, pożądanem byłoby, aby zespół wystawiał częściej podobne sztuki, by dać możność szerokim masom miejscowego społeczeństwa poznać dorobek polskiej kultury duchowej. Miejmy nadzieję, że i zarząd Grodzieckiego T-wa przychyli się do tego i pozwoli częściej na urządzanie przedstawień w klubie Grodzieckiego T-wa.

S. G.

Wydawanie kuponów

ŻYWNOŚCIOWYCH.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe za miesiąc grudzień r. b. dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku: **W dniu 21 grudnia wszyscy bezrobotni** pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków oraz z pobierających ci, którzy mają na utrzymaniu rodziny złożone conajmniej z 3 osób (łącznie z samym bezrobotnym). **W dn. 22 grudnia** bezrobotnicy prac. umysłowi pobierający **zasiłki, którzy mają na utrzymaniu** rodziny złożone z 2 osób (łącznie z samym bezrobotnym) oraz samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe winni przedłożyć zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat p. p., gmina) co do stanu rodzinnego i majątkowego. Nadto wszyscy bezrobotni winni składać zaświadczenia PUPP. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w PUPP., 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu kinoteatru „Zagłoba" w Sosnowcu, ul. Kościelna **od godziny 12 do godziny 16.** Późniejsze zgłoszenia w żadnym razie uwzględniane nie będą.

Jednocześnie nadmienia się, że bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki z akcji doraźnej mogą otrzymać zaświadczenia w P. U. P. P. w Sosnowcu przy odbieraniu zapomóg za grudzień b. r.

Przed wyborami do Sejmu i Senatu

OGŁOSZENIE OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Dwudziesta pierwsza Okręgowa Komisja Wyborcza w Będzinie (na powiaty Będzin i Zawiercie) zgłosiła poniższe informacje dotyczące wyborów do Sejmu:

Głosowanie na posłów do Sejmu odbędzie się w dniu 4 marca 1928 roku (niedziela) w lokalach poszczególnych obwodowych komisyj wyborczych od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór.

Wyborcy okręgu wyborczego Będzińskiego wybrać mają do Sejmu sześciu posłów.

Kandydatury poselskie w Będzińskim okręgu wyborczym powinny być zgłaszane pisemnie na ręce przewodniczącego 21 Okręgowej Komisji Wyborczej (Będzin, ul. Krakowska 16 dawniej Furmańska), najpóźniej w dniu 3 lutego 1928 roku. Zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracjach najmniej przez 50 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Liczba kandydatów na posłów na liście okręgowej nie może przewyższać 12. Zgłaszający okręgową listę kandydatów na posłów powinni jednocześnie w pisemnem oświadczeniu wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę, uprawnionych do porozumiewania się z władzami wyborczemi i składania w imieniu zgłaszających oświadczeń w sprawie zgłoszenia. Wyborcy, podpisujący zgłoszenie okręgowej listy kandydatów na posłów powinni podać obok swojego czytelnego podpisu swoje imię, wiek, zawód i dokładny adres: Każda zgłoszona lista kandydatów może być oznaczona albo przez wskazanie stronnictwa zgłaszającego listę albo też innemi słowami, odróżniającemi listę od wszystkich innych list. Oznaczenia, zdolne wprowadzić w błąd wyborców, nie są dozwolone. Kandydatura na posła może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata. Odnośne oświadczenie kandydata zaopatrzone jego własnoręcznym podpisem, powinno być wręczone przewodniczącemu Okręgowej Komisji Wyborczej (Będzin, ul. Krakowska 16, dawniej Furmańska) najpóźniej 11 lutego 1928 roku. Oświadczenie to musi ponadto zawierać stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa Polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Nikt nie może być w tym samym okręgu wyborczym zgłoszony na dwuch lub więcej listach kandydatów. W zgłoszonych listach kandydatów na posłów, należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata. Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnymi numerami.

Pełnomocnik okręgowej listy kandydatów może złożyć na ręce przewodniczącego okr. kom. wyb. (Będzin), najpóźniej 11 lutego 1928 roku oświadczenie na piśmie, iż listę swoją przyłącza do oznaczonej w oświadczeniu państwowej listy kandydatów na posłów, jednakże tylko o tyle, o ile lista okręgowa, którą reprezentuje, jest oznaczona tem samem mianem co i lista państwowa.

Mandaty z listy okręgowej do żadnej listy państwowej nie przyłączone nie będą uwzględnione przy rozdziale mandatów z list państwowych.

Informacje, dotyczące wyborów do Senatu:

Głosowanie na senatorów do Senatu odbędzie się w dniu 11 marca 1928 roku (niedziela) w lokalach poszczególnych Obwodowych Komisyj Wyborczych Okręgu Wyborczego Będzińskiego od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór.

Wyborcy senatorów do Senatu okręgu wyborczego województwa Kieleckiego wybrać mają do Senatu dziewięciu senatorów.

Kandydatury senatorskie w okręgu wyborczym województwa Kieleckiego powinny być zgłaszane pisemnie na ręce przewodniczącego 20 Okręgowej Komisji Wyborczej w Kielcach (Wojewódzka Komisja Wyborcza) najpóźniej w dniu 3 lutego 1928 roku.

Zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracjach najmniej przez 50 wyborców do Senatu, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Liczba kandydatów na senatorów na liście wojewódzkiej nie może przewyższać 18.

Pozostałe przepisy są takie same, jak przy wyborach do Sejmu.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU A. K. Z.** W czwartek dnia 22 bm. o godz. 5 popoł. w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu zarząd Związku A. K. Z. zwołuje sesję Rady delegatów.

× **NOWY CECH W BĘDZINIE.** W Będzinie powstał cech kominiarzy. Starszym jest p. Leon Pietrzykowski, podstarszym Jan Michalski.

× **SPRAWA BEZROBOTNYCH SEZONOWYCH.** Jak już donosiliśmy, istniała obawa, że zgodnie z ustawą, bezrobotni sezonowi w Zagłębiu będą pozbawieni zapomóg w czasie tak zwanego sezonu martwego to jest od 15 grudnia do 1 marca rb. Dowiadujemy się jednak, że zarząd główny Funduszu bezrobocia, zniósł dla Zagłębia sezon martwy, wobec czego bezrobotni będą otrzymywali zapomogi w dalszym ciągu, jak dotąd.

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.** W związku z przemówieniami antypaństwowemi na zebraniu członków Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego, jakie odbyło się onegdaj w sali kina „Corso" w Będzinie — policja aresztowała komunistów: Ajsnera Joela z Będzina i Warszawską Szpryncę z Będzina.

× **KRADZIEŻ OBUWIA I UJĘCIE SPRAWCÓW.** W ub. niedzielę między godz. 2—3 w nocy patrolujący policjanci zauważyli w dzielnicy pogońskiej Sosnowca nieznanych osobników, obładowanych tobołami, przesuwających się chyłkiem obok murów. Na wezwanie policjantów nieznajomi porzucili toboły, sami zaś zbiegli Po obejrzeniu porzuconych worków okazało się, że zawierały one 57 par obuwia. skradzionego tejże nocy z magazynu Robakowskiego Leopolda (Rybna 8). Po przeprowadzeniu natychmiastowego pościgu, policja aresztowała sprawców kradzieży, którymi okazali się mieszkańcy Pogoni: Drabek Adam (Ciepła 6) i Beker (Rybna 3).

Poszkodowany Robakowski po otrzymaniu skradzionego obuwia stwierdził, że brakuje mu jeszcze 20 par. Policja prowadzi dalsze śledztwo.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Do mieszkania Sagan Agnieszki w Sosnowcu (Ttatrzańska 14) dostali się zapomocą dobranego klucza nieznani sprawcy, przyczem skradli pościel i bieliznę wartości 100 zł.

Binsztokowi Joachimowi z Sosnowca (Kołłątaja 11) skradziono 57 kg. mydła, wartości 110 zł.

Pęcikiewicz Cecylji z Siemianowic (G. Śląsk) nieznany kieszonkowiec skradł w Sosnowcu 250 zł

Z SALI SĄDOWEJ.

OSZUST PRZED SĄDEM.

(l) Na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł 27-letni Władysław Nowak, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Florjańskiej 6, oskarżony o popełnienie oszustwa na szkodę Antoniego Skwarka z Zawiercia.

Nowak kilkakrotnie już karany za oszustwa i kradzieże, z czego dobrze był znany w Sosnowcu, postanowił spróbować szczęścia na innym terenie.

W dniu 8 października wyjechał do Zawiercia, gdzie zgłosił się do handlarza kartofli i węgla, Antoniego Skwarka, któremu przedstawił się jako gospodarz szpitala Huldczyńskiego, przyczem zażądał dla owej lecznicy wagonu węgla i wagonu kartofli. Skwarek nie posiadając tak wielkiej ilości towarów, wydał oszustowi tylko 5 korcy kartofli, które ten po załadowaniu na furgon, sprzedał w jednym ze sklepów, przedstawiając się jako wspólnik Skwarka. Po otrzymaniu gotówki, Nowak zbiegł, pozostawiając przed sklepem woźnicę.

Sąd skazał pomysłowego oszusta na rok więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw.

ZA KRADZIEŻE.

(l) Dwaj 19-letni młodzieńcy: Tadeusz Wolski i Bronisław Wrzesiński skradli z wozu Andrzejowi Pałce ze wsi Młynek worek z towarami kolonjalnemi. Ponieważ byli już kilka razy karani poprzednio za kradzieże, przeto Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał każdego z nich na rok więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał na rok więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, notoryczną złodziejkę z Będzina, 50-letnią Marjannę Barwińską za kradzież bielizny ze strychu Marjanny Janickiej, zamieszkałej w Sosnowcu, przy ulicy Rzymskiej.

19-letnia Stanisława Nocoń (Sosnowiec, Pańska 26) i jej 20-letnia koleżanka Petronela Imielska, wybrały się w czerwcu b. r. do Niwki, aby zaopatrzyć się w cudze kury na Zielonę Świątki. Jakoż skradły kilka smacznych ptaków Annie Krukowskiej i Walerji Włosińskiej. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał każdą ze złodziejek na rok więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, były już one bowiem kilkakrotnie karane za kradzieże.

SKAZANIE AWANTURNIKÓW.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał po 3 miesiące więzienia 60-letniego Józefa Kolasę i jego 20-letniego syna Romana z Konstantynowa, za to, że w dniu 1 października b. r. gdy awanturowali się po pijanemu na ulicy, a przechodzący policjant zwrócił mu uwagę, pobili go.

Nasz dział radjowy.

NOWY DETEKTOR.

Jak donoszą pisma amerykańskie, dr. Craig wynalazł w pracowni uniwersytetu w Macon nowy, znacznie czulszy detektor. Zasada tego detektora ma polegać na wpływie pola magnetycznego na własności elektryczne bizmutu. Dr. Craig podaje, że według jego badań laboratoryjnych ten detektor jest 4 — 5 razy czulszy od zwykłego detektora, a nad to usuwa on nawet różne zniekształcenia odbioru.

PROGRAM RADJOWY

na wtorek, dnia 20 grudnia b. r.

Katowice. Godz. 15.00 komunikaty. Godz. 16.40 wykład języka polskiego. Godz. 17.05 komunikaty. Godz. 17.20 wykład historji polskiej. Godz. 17.45 koncert kameralny transmitowany z Warszawy: Wykonawcy — Kazimierz Błaszke (wiolonczela). Zbigniew Dymmek (fortepian), Mieczysław Fliederbaum (skrzypce). Taniejew: Trio d-dur op. 22 I Allegro II Allegro motto, Thema con variazioni, Tempo del comminciio, Andante espressivo, Tinale, Różycki: Rapsodja. Godz. 18.55 komunikaty i rozmaitości. Godz. 19.20 transmisja z opery poznańskiej: opera Ponchielliego: „Gioconda". Po ukończeniu transmisji — komunikaty i od 22.30—23.30 muzyka lekka z kawiarni „Atlantic".

Kącik humorystyczny.

NIE JEST PEWIEN.

— Ach, kogo widzę! Czy to doprawdy drogi panie? ?

— Właściwie nie wiem, czy to jestem ja, czy też mój brat, bo kiedy byliśmy mali, matka kąpała nas razem w wanience i jeden z nas się utopił. Właśnie nie jestem pewien, który z nas pozostał przy życiu...

RACHUNEK WYMIENNY.

Było to w czasie wojny. Lekarz wezwany na wieś do chorej — kazał gospodarzowi, który go wezwał, aby mu załadował na wozie ćwierć korca żyta, sądząc, że w ten sposób otrzyma honorarjum w naturze. Po konsultacji, lekarz pożegnał obecnych w izbie i kiedy wychodził, gospodarz odezwał się do niego:

— Panie konsyljarzu, a co będzie ze żytem, ponośmy się nie porachowali?

Lekarz, który uważał honorarjum za wyrównane, przybrał poważną minę i rzekł:

— A prawda, zapomniałem, ileż wam się należy za żyto?

— Pięć tysięcy marek — odrzekł gospodarz.

— Mnie zaś należy się za wizytę dziesięć tysięcy, więc dopłaćcie mi tylko pięć tysięcy.

Chłopek poskrobał się po głowie i poszedł do komory po pieniądze.

Obraza a zniesławienie.

W NOWYM PROJEKCIE KODEKSU KARNEGO.

Na wstępie zauważyć się godzi, iż termin „zniewaga" jest najogólniejszy i odnosić się może zarówno do obrazy, jak i zniesławienia. Kardynalnym warunkiem obrazy jest, aby była ona oczna, tj., aby obrażony usłyszał osobiście znieważające go słowa. Oczywiście możliwy tu jest list, telegram, lub telefon. Obraza może być nawet pośrednia, gdy p. X. odezwie się nieparlamentarnie o zmarłym członku rodziny obecnego pana Y. To jest, powtarzamy, obraza karana w kodeksach nagół łagodniej od zniesławienia (K. K. rosyjski, obowiązujący w b. Kongresówce, przewiduje za obrazę areszt, za zniesławienie zaś więzienie).

Zniesławienie jest podobne do zniewagi przez to, iż chodzi tu o rozgłoszenie okoliczności hańbiącej np., że pani X. źle się prowadzi, pan dyrektor Y. bierze łapówki itp. Zniesławienie dotyczyć musi konkretnego faktu i okoliczność hańbiąca musi być fałszywa. Z natury obu przestępstw wynika, iż tylko przy zniesławieniu można przeprowadzać dowód prawdy t. j. wykazywać, iż okoliczność rozgłaszana jest prawdziwa.

Prawo b. Kongresówki nie pozwala na przeprowadzanie dowodu prawdy tylko w dwuch wypadkach t. j., gdy zniesławiono głowę państwa obcego, lub ambasadora, albo też, jeżeli okoliczność rozgłoszona dotyczy życia prywatnego osoby (art. 538 K. K.).

Projekt polskiego kodeksu karnego o interesującej nas sprawie mówi zwięźle w dwuch artykułach swej części XIX zatytułowanej: „Przestępstwa przeciwko czci". Mamy tu znany podział na obrazę i zniesławienie. Przestępstwo zniesławienia ujmuje projekt w ten sposób, iż wyznacza karę do 1 roku więzienia za „poniżenie człowieka w opinji, lub pozbawienie zaufania potrzebnego do pewnego stanowiska, lub zawodu". Surowszą sankcję do 3 lat więzienia zawiera par. 2 wymienionego artykułu w wypadku tym, o ile „**sprawca wie, że rozgłasza ne okoliczności są nieprawdziwe**".

Ta część druga art. 118 projektu ma ze stanowiska dzisiejszych potrzeb społecznych znaczenie najistotniejsze.

Przedwyborcze nastroje będzińskiej P. P. S.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.

W życiu samorządu miejskiego w Będzinie klub radnych P. P. S. zajmował dotychczas całkiem poprawne stanowisko. Klub ten w miarę potrzeby „robił" opozycję, naogół jednak brał duży udział w pracy samorządowej i nie widać było, aby w polityce swej uprawiał szkodliwe doktrynerstwo, jak to dzieje się w miastach sąsiednich, gdzie wszelkie sprawy rozważane są pod kątem interesu partyjnego. Nagle, niewiadomo z jakiego powodu idylla ta uległa raptownej metamorfozie i klub P. P. S. „stanął" w ostrej opozycji w związku z czem usunął się całkowicie z pracy samorządowej.

Niewątpliwie jest to pierwsze przedwyborcze posunięcie taktyczne, naogół jednak nieszkodliwe i pozostanie ono bez wpływu na dotychczasowy bieg gospodarki miejskiej.

Posunięcie to zademonstrowano na ostatniem, sobotniem posiedzeniu Rady miejskiej. Przed przystąpieniem do porządku obrad klub P. P. S. zgłosił dwie interpelacje, jeden wniosek nagły i jedno „programowe" oświadczenie. Pierwsza interpelacja dotyczyła sprawy gratyfikacji świątecznej dla robotników miejskich, druga sprawy zapalenia się podłogi w szkole przy ul. Małobądzkiej, wreszcie wniosek nagły w sprawie masowych redukcyj w przemyśle. Na interpelacje udzielił wyjaśnień p. prezydent Michael, wniosek nagły odesłano do komisji spraw ogólnych, poczem klub P. P. S. zgłosił oświadczenie, w którem komunikuje, że z powodu ignorowania klubu i jego postulatów, klub wycofuje swych przedstawicieli ze wszystkich komisyj i nie bierze odpowiedzialności za dalszą działalność w gospodarce miejskiej.

Oświadczenie dołączono do protokułu, poczem przystąpiono do wyboru członków i zastępców do 15 obwodowych komisyj wyborczych. Podczas wyborów zaczął ujawniać się dość duży rozdźwięk i niezadowolenie z powodu poszczególnych kandydatów, a kiedy przy omawianiu kandydatur do ósmej komisji zamiast dr. Rechtmana wszedł radny Hetmańczyk, klub żydowski opuścił salę, dekompletując tym sposobem quorum, w następstwie czego prezes Rady zmuszony był posiedzenie zamknąć.

Przejmujący grozą wypadek

ZDARZYŁ SIĘ NA SZOSIE POD CZELADZIĄ.

(g) Przed nadchodzącemi świętami ruch między Czeladzią a Będzinem wzmógł się niepomiernie. Codziennie widzi się nieprzeliczone tłumy czeladzian i ślązaków, zdążających do Będzina po zakupy świąteczne. To też właściciele samochodów, kursujących między Czeladzią a Będzinem, zabierają na swe autodorożki więcej osób, niż na to pozwalają odnośne przepisy. Skutki chęci nadmiernych zysków okazały się fatalne.

Między innemi z Czeladzi do Będzina kursuje autodorożka, należąca do Gutmana Stanisława z Czeladzi (Modrzejowska 18) i Soji Stanisława zam. w Czeladzi przy ul. Węgroda 13. Autem kieruje współwłaściciel Soja, który z zawodu jest szoferem.

W ub. poniedziałek do auta Gutmana i Soji, wyjeżdżającego z Będzina do Czeladzi, wsiadło 6 osób. **Gutman, udający się również do Czeladzi, nie chcąc stracić 50 gr., wszystkie osoby zabrał, a ponieważ nie było już w aucie miejsca, sam usadowił się na stopniu samochodu.**

Auto, prowadzone przez Soję, szybko i szczęśliwie zdążało do Czeladzi. **Tuż przed Czeladzią Soja skierował samochód na lewą stronę szosy, chcąc tym sposobem wyminąć kupę śniegu, znajdującą się na szosie. Manewr ten wykonany** był tak niefortunnie, że auto skierowało się wprost na słup telefoniczny, w ostatniej jednak chwili szofer zdążył słup wyminąć, ale Gutman, **stojący na stopniu, siłą impetu wypadł na słup tak nieszczęśliwie, że doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia klatki piersiowej i bioder.** W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala Powjatowej Kasy chorych w Czeladzi, gdzie natychmiast udzielono mu pomocy lekarskiej. W kilka chwil, **na żądanie nieszczęśliwego, sprowadzono księdza, który udzielił Gutmanowi ostatnich Sakramentów. W chwili, gdy to piszemy, Gutman leży w agonji.**

Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia, kto ponosi winę za tak tragiczny wypadek.

Wielka afera na kolei Dęblińskiej.

37 OSÓB ZAARESZTOWANYCH.

Od dłuższego czasu policja wolbromska zauważyła jakieś podejrzane manipulacje z biletami pasażerskimi. Zwracało mianowicie uwagę, że handlarze obwarzanków i bułek w pociągach Pinkus Retner i trzy jego siostry, wszyscy zamieszkali w Wolbromiu, zanadto wchodzili w kontakt z pasażerami - starozakonnymi **na każdej prawie stacji i że stosunki ich z drużynami konduktorskiemi pociągów osobowych były zbyt poufne.**

Po zebraniu odpowiednich danych, które wskazywały na sensacyjną aferę i w którą niestety, wplątani są konduktorzy, funkcjonarjusze policyjni w przebraniu cywilnem, w nocy z dnia 17 na 18 b. m. urządzili obławę w pociągach osobowych od Strzemieszyc do Kielc i z powrotem, **która to obława dała niespodziewane wyniki, gdyż 20 pasażerów - żydów zatrzymano z biletami niewłaściwemi.**

Manipulacje polegały na tem, że konduktorzy, odbierając bilety od pasażerów do poszczególnych stacyj (biletów po stacjach niema), **biletów tych nie przecinali, lecz oddawali je Rotnerom**, a ci sprzedawali je innym pasażerom z opustem 50 proc. Zyskiem Rotnerowie mieli się dzielić z konduktorami.

W związku z tem **zaaresztowano oprócz 20 pasażerów i 17 konduktorów (z 4-ch drużyn kieleckich), których przywieziono w dniu 18 b. m.** rano do Olkusza i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery podamy w następnym numerze.

Kronika Olkuska.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za duszę ś. p. G. Narutowicza, zostało odprawione w olkuskim kościele w dniu 16 b. m. Podczas nabożeństwa byli obecni przedstawiciele samorządu i policja.

× **Z SESJI WYJAZDOWEJ SĄDU OKRĘGOWEGO W OLKUSZU.** W dniu 16 i 17 b. m. pod przewodnictwem sędziego p. S. Sokólskiego i sędziów: S. Sadkowskiego i J. Sendry, podpr. p. Kańskiego oraz sekretarza-aplik. p. J. Michalskiego, rozpatrywano następujące sprawy:

Karola Janeczka, lat 51, b. sołtysa ze wsi Dupice, gm. Kroczyce, za przywłaszczenie sobie zł. 976.53, z podatków za 1926 i 1927 r. Sołtys przyznał się, że na swoje potrzeby wydał z tych pieniędzy część, a resztę, t. j. 300 zostały mu skradzione. Sąd skazał go na miesiąc więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata.

Wolfa (lat 16) i Symchy (lat 17) braci Goldszteinów z Wolbromia, za zakłócenie spokoju w czasie modlitwy w domu modlitwy wyznania mojżeszowego, skutkiem czego modlitwę przerwano. Wolf skazany został na 2 tygodnie aresztu, Symchę uniewinniono.

Majera Kiwkowicza, Łaje Zelingera, Nuchima Lichtiga i Hersza Krycera, lat 17 — 22, z Wolbromia, za zakłócenie spokoju w synagodze. Świadkowie zeznali, że w tym domu modlitwy często odbywają się podobne krzyki i że w tym czasie nabożna księga (rodał) była zamknięta. Sąd wszystkich uniewinnił.

Jana Czai, lat 62, b. wójta gm. Żarnowiec, za niewykonanie przez opieszałość do końca swego urzędowania pięciu wyroków z 1925 r. i trzydziestu sześciu wyroków z 1926 r. Został skazany na 5 dni aresztu.

Teodor Birleta, lat 53, z Załęża, gm. Wolbrom, za namówienie swego 7-letniego syna do podpalenia stodoły Wincentego Mędrka na tle sąsiedzkich nieporozumień. „Główny" świadek 7-letni Jaś Birlet, rzekomy podpalacz, odpowiadał na pytania Sądu, podprokuratora i adwokata tak, jak go zapytywano, a więc „tak" i „nie". Oczywiście ojca jego uniewinniono.

Sporo spraw z powodu niestawiennictwa bądź oskarżonych, bądź świadków, zostało odroczonych do innego terminu.

× **UROCZYSTOŚĆ W SZPITALU OLKUSKIM.** W dniu 16 b. m. w szpitalu olkuskim obchodziły uroczystość 25-lecia swej zbożnej pracy dwie siostry ze zgromadzenia św. Wincentego a Paulo, a mianowicie: siostra - przełożona Paulina Pawłowska i siostra Marjanna Podgórska. Szpital olkuski za czasów rządów zaborczych, administrowany był, jak każda instytucja społeczna, przez Rosjan. Celem wprowadzenia do szpitala ducha polskiego i ujęcia administracji w polskie ręce, na skutek starań obecnego proboszcza ks. kanonika Smółki, władze rosyjskie zgodziły się w r. 1902 na sprowadzenie kilka sióstr, z których siostra - przełożona obrazu wzięła w swoje ręce administrację szpitala. Praca jej nie kończy ła się jednak w szpitalu, lecz szła i poza jego mury. Siostra - przełożona brała bowiem udział w pracy dla ochronki T-wa dobroczynności, którą prowadzi osobiście do dnia dzisiejszego. Gdzie potrzeba pomocy, tam siostra - przełożona nigdy jej nie odmawia. Siostry - jubilatki dobrocią swego serca zjednały sobie ogół mieszkańców Olkusza.

Na intencję jubilatek odprawiona została w kaplicy szpitalnej uroczysta msza, na której byli obecni przedstawiciele samorządu powiatowego i miejskiego, prezesa T-wa dobroczynności p. Z. Okrajniowa i wiele innych osób. Po przemówieniach p. starosty Stamirowskiego i naczelnego lekarza szpitala d-ra Łapińskiego złożono jubilatkom gorące podziękowania i życzenia: Ad multos annos!

Z całej Polski.

ZJAZD LEKARZY W KRAKOWIE.

W ub. niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie związku lekarzy państwa polskiego przy udziale 150 delegatów, reprezentujących 5.000 lekarzy, członków związku. Obradom przewodniczył prof. dr. Ciechanowski. Na wstępie wysłano telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzplitej, poczem przystąpiono do obrad. Szczegółowo zastanawiono się nad projektem nowelizacji ustawy Ministerstwa opieki społecznej o ubezpieczeniach społecznych, oraz o przyszłości stanu lekarskiego i jego konsolidacji. Referowali prof. Karwowski (Poznań), prof. Cieszyński (Lwów), dr. Konkiewicz (Poznań), dr. Bartkiewicz (Zagłębie Dąbrowskie, dr. Śmiechowski (Warszawa) i dr. Załuska (Warszawa). Po długotrwałej dyskusji uchwalono szereg wniosków, zmierzających do ulepszenia ubezpieczeń społecznych, w interesie przedewszystkiem samych ubezpieczonych. Uchwalono w szczególności konieczność wprowadzenia wolnego wyboru lekarzy w Kasach chorych w miejsce obowiązującego obecnie (z wyjątkiem Poznańskiego) systemu ambulatoryjnego. System ten nie uwzględnia tajemnicy lekarskiej i stoi pod każdym względem niżej od wolnego wyboru lekarzy, której to zasadzie hołduje cały świat cywilizowany.

WOJSKO A „SOKÓŁ" W WIELKOPOLSCE.

Dowódca O. K. Poznań gen. Dzierżanowski wstrzymał współpracę wojska na polu przysposobienia wojskowego z zarządem dzielnicowym Sokoła i z Kołem poznańskiem Związku podoficerów rezerwy. Powodem zarządzenia jest krytyka władz wojskowych przez te organizacje

CZEGO NIE WOLNO PISAĆ?

W Kutnie starostwo zakazało odczytu ogłoszonego przez „Rozwój" p. t. „Niebezpieczeństwo żydowskie w świetle cyfr" i poleciło zerwać afisze. W nocy skonfiskowano „Tygodnik Kutnowski" za artykuł, wymieniający co uzyskali Żydzi w Polsce. W Warszawie skonfiskowano odezwę, wzywającą do niekupowania u Żydów. Odezwa ta była zwykłym przedrukiem z „Rozwoju".

WZMOCNIENIE BEZPIECZEŃSTWA NA PODKARPACIU.

Jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa publicznego przewidują wzmocnienie służby bezpieczeństwa na Podkarpaciu w obrębie Zakopanego. Utworzone już zostały cztery lotne posterunki policyjne, a mianowicie: w Morskiem Oku, w Kuźnicach, w Bystrem i w Jaszczurówce. W Krynicy powiększono liczbę posterunkowych w czasie sezonu do 15. Władze bezpieczeństwa publicznego myślą ponadto o zaprowadzeniu motocyklowej służby policyjnej na ważniejszych szlakach turystycznych na Podkarpaciu zachodniem.

DRAMAT MAŁŻEŃSKI W POCIĄGU.

Pociąg osobowy, jadący z Zemgale do Wilna, był terenem krwawego zajścia na stacji Podbrodzie. Pociągiem pośpiesznym przybył ze Święcian szofer Klimeński i na stacji Podbrodzie wskoczył do pociągu osobowego. W pociągu tym znajdowała się żona Klimeńskiego ze szwagierką. Szofer zażądał niezwłocznego powrotu żony do Święcian, a gdy ta odmówiła, dobył rewolweru i strzelił do żony oraz szwagierki, a następnie dwoma strzałami skierowanymi w głowę, ciężko się zranił. Szwagierka została zabita na miejscu. Ciężko rannych Klimeńskich przewieziono do Wilna, gdzie w szpitalu miejskim dokonano niezwłocznie operacji wyjęcia kul. Klimeński, mimo dwuch kul w głowie, ma się dobrze, natomiast stan zdrowia jego żony nie rokuje żadnych nadziei. Tłem zajścia było złe pożycie małżonków.

BESTJALSTWO CYGANÓW.

W okolicach Zboisk w pow Krośnieńskim, Małopolska Wschodnia, założyła obóz banda cyganów. Gdy w okolicy popełniono w ostatnim czasie szereg kradzieży, których ślady wiodły do tego obozu, udał się tam post. Józef Uzar celem podjęcia dochodzeń ewentualnie przeprowadzenia rewizji w namiotach. Przybył tam wieczorem i gdy tylko wstąpił do pierwszego z brzegu namiotu, cyganie znienacka rzucili się na posterunkowego i w nieludzki sposób poczęli się nad nim pastwić, rzucili go na ziemię, bili laskami i kopali, przyczem złamali mu obie ręce. Posterunkowy nagle napadnięty, nie mógł uczynić użytku z broni. Cyganie przez dłuższy czas, pomimo iż posterunkowy stracił przytomność, bili go i kopali i dopiero przechodzącym chłopom tamtejszym udało się wydobyć ciężko potłuczonego posterunkowego z rąk rozbestwionej zgrai cygańskich opryszków. Post. Uzara, pochodzącego z posterunku dukielskiego, w ciężkim stanie przewieziono do szpitala powszechnego w Krośnie. Podjęte bezzwłocznie dochodzenia doprowadziły do ujęcia całej cygańskiej szajki, którą odstawiono do sądu w Dukli.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przeciw ograniczeniom paszportowym.

Z inicjatywy krakowskiej Izby handlowej wysłał Związek Izb przemysłowo - handlowych Rzeczypospoliej Polskiej do Ministerstwa skarbu, handlu oraz spraw wewnętrznych obszerny memorjał w sprawie dotychczasowych ograniczeń paszportowych, tamujących w wysokiej mierze prawidłowy rozwój naszego życia gospodarczego.

Skoro obecnie możliwy jest — mówi memorjał — swobodny wywóz pieniędzy zagranicę, odpada tem samem potrzeba ograniczeń i utrudnień paszportowych, wprowadzonych przedewszystkiem dla ochrony złotego. Ponadto obecne ustosunkowanie się kosztów utrzymania u nas do kosztów utrzymania zagranicą jest tego rodzaju, że wyjazd za granicę dla obywateli polskich ze względów walutowych nie jest tak korzystny, jak to miało miejsce przed kilkoma laty.

Nie od rzeczy będzie nadmienić — argumentuje dalej memorjał — że tak wysokie opłaty paszportowe, jak w Polsce, nie są pobierane w żadnem państwie z wyjątkiem Rosji. Ponadto w państwach zachadnio — europejskich wogóle nie obowiązuje już przymus paszportowy, a obecnie Austrja i Czechosłowacja zapowiadają zupełną wolność komunikacyjną w ruchu wzajemnym, a od przyszłego roku także Czechosłowacja i Niemcy.

W myśl wywodów materjału Związku Izb przemysłowo - handlowych, po zniesieniu ograniczeń paszportowych, należy oczekiwać wzmożenia się eksportu, znacznego wzrostu przyjazdu obcych do Polski, a przy racjonalizacji produkcji i modernizacji naszych zakładów przemysłowych, dzięki oczekiwanemu napływowi kapitałów zagranicznych, przemysłowcy nasi będą mogli stać w żywym kontakcie z zagranicą.

Kronika gospodarcza.

ZALEGŁOŚCI PODATKU OBROTOWEGO ROZŁOŻONE NA RATY. Ministerstwo skarbu wydało do podległych sobie organów okólnik dotyczący rozkładania na raty zaległości podatkowych z wymiaru podatku obrotowego. W poszczególnych bowiem okręgach skarbowych nagromadziły się znaczne zaległości podatku przemysłowego od obrotu, ściągnięcie których nie da się osiągnąć bez naruszenia równowagi gospodarczej płatników. Na podstawie tedy indywidualnych podań płatników, co do których niewątpliwie zostanie stwierdzone, zachodzi konieczność udzielenia im dalej idących ulg od zakreślonych w dotychczasowych rozporządzeniach. Ministerstwo skarbu upoważnia urzędy skarbowe do rozkładania na raty, w granicach do końca bieżącego okresu budżetowego, t. j. do 31 marca 1928 r., zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie (wraz z dodatkami komunalnymi) 100 procent rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy. Wnioski o rozłożenie na raty do wymienionego terminu zaległości podatku 100 procent rocznego przypisu, winny urzędy skarbowe przedkładać decyzji właściwych Izb skarbowych. Zaległości zaś podatku obrotowego wynoszące ponad 100 procent rocznego przypisu za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższające kwoty 30.000 zł., mogą Izby skarbowe rozkładać na raty w granicach do 1 października 1928.

ZAGADNIENIA NASZEJ HODOWLI. Departament rolny w Ministerstwie rolnictwa powołał w charakterze doradczym specjalną komisję hodowlaną, złożoną z przedstawicieli organizacji społeczno - rolniczych, profesorów wyższych uczelni, wybitnych rolników — praktyków i t. d. Dnia 20 i 21 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie tej komisji. Przedmiotem obrad mają być następujące kwestje: 1) podział kraju na okręgi hodowlane dla rozmieszczenia ras bydła rogatego i owiec, 2) hodowla trzody dla celów eksportowych zarówno w stanie żywym, jak i baconów, 3) organizacja akcji doświadczalnictwa zootechnicznego pod kierunkiem instytutu w Puławach i Polskiego Towarzystwa zootechnicznego, 4)sprawa jakościowego podniesienia produkcji jaj w związku z ich eksportem i inne

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 19-12.

AKCJE: Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 154.00—153.50—154.00, Bank Spółek Zarobk. 87.00, Cukier 77.60, Firlej 55.00, Węgiel 106.00—106.25—106.00, Nobel 41.00, Lilpop 38.75—39.00, Modrzejów 8.80, Ortwein 12.00, Ostrowiecki 83.00—84.00, Parowozy 35.00, Pocisk 2.50—2.60, Starachowice 62.00—60.50, Zawiercie 33.00, Żyrardów 16.25, Borkowski 3.65—3.60, Haberbusz 161.00, Spirytus 35.00, Żegluga 0.38.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.51 i jedna czwarta — 43.51, Paryż 35.09 i pół, Wiedeń 125.80, Praga 26.41 i pół, Włochy 48.38 i pół, Szwajcarja 172.14, Holandja 360.45, Sztokholm 240.70, Dolarówka 5 proc. 64.25—63.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 57.00.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19 grudnia 1927 r.

Żyto 38.40—39.40, Pszenica 46.00—47.00, Jęczmień browarny 39.50—41.00 Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00, Owies 32.50—34.25, Ospa żytnia 28.00—29.00, Ospa pszenna 27.50—28.50, Mąka żytnia 70 proc. 55.25, Mąka żytnia 65 proc. 56.75, Mąka pszenna 65 proc. 66.50—70.50, Groch polny 48.00 53.00, Groch Wiktorja 60.00—82.00, Groch Folgera 58.00—68.00, Rzepak 61.00—68.00.

Usposobienie słabe.

Ze świata.

25-LECIE LOTNICTWA.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, postanowił w roku przyszłym urządzić w Waszygtonie międzynarodowy kongres lotniczy połączony z wystawą lotniczą. Kongres ma na celu uczczenie XXV-lecia lotnictwa. W roku 1928 bowiem upływa 25 lat od dnia (17-12-1903), kiedy pierwszy samolot braci Wright, zaopatrzony w silnik, wzbił się w powietrze i przeleciał 260 metrów w ciągu 59 sekund.

KSIĄŻĘ—WŁÓCZĘGĄ.

Sąd okręgowy w Melun we Francji uwolnił oskarżonego o drobne nadużycia i włóczęgostwo Fernandesa Burbońskiego, który w początku zeszłego miesiąca został aresztowany w związku ze złożonemi na niego skargami. Natomiast towarzysz księcia skazany został na 3 miesiące więzienia za sfałszowanie paszportu.

UCIECZKA PRZED WIERZYCIELAMI.

Pewien Amerykanin, nazwiskiem Granam Miles, chcąc uwolnić się od nachodzących go stale wierzycieli, schronił się w N. Jorkudo hotelu Riz i zamknął się w jednym pokoju nie wpuszczając nikogo, nawet służby. Żywi się on sucharami i owocami, które wielkie zapasy zabrał ze sobą do pokoju.

ILOŚĆ GÓRNIKÓW W CZECHOSŁOWACJI.

W tych dniach wydał znany statystyk czeskosłowacki, dr. A. Bohac, obszerne studjum o ilości zatrudnionych w poszczególnych przedsiębiorstwach w Czechosłowacji. Ciekawe są dane o ilości górników i hutników. Górników jest w Czechosłowacji ogółem 404.000, hutników 107.000, czyli razem 511.000 osób. Większość górników pracuje w kopalniach węgla (352.000). Na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej zatrudnionych jest w kopalniach węgla tylko 9.000 górników, natomiast więcej ich pracuje w kopalniach żelaza. Przy przetapianiu rudy żelaznej zatrudnionych jest 24.000 osób.

REKLAMY NA SAMOLOTACH.

Towarzystwo lotnicze w Hamburgu zamierza eksploatować nowy pomysł reklamowy. Oto na dolnej części olbrzymiego samolotu umieszczone będą napisy, złożone z liter kilkumetrowej wielkości, oświetlonych żarówkami. Świecące napisy na szybującym w nocy aeroplanie zalecają się niezwykłą efektownością oraz tem, iż widoczne są jednocześnie z szerokich terenów.

WIEDEŃCZYCY NIE CHCĄ SIĘ ŻENIĆ.

Statystycy austrjaccy zwracają uwagę na stale zmniejszającą się liczby ślubów w Wiedniu. W roku 1920 zawarto w Wiedniu 30.136 małżeństw, a w 6 lat później, to znaczy w roku ubiegłym, już tylko 16.288. Ponieważ spadek małżeństw jest systematyczny, wynosząc rok rocznie mniej więcej tę samą ilość, przypuszcza się, że w roku bieżącym ilość zawartych małżeństw będzie znów o 1.200 mniejsza, niż w roku ubiegłym. O ile sytuacja w tej dziedzinie nie ulegnie zmianie i ilość zawieranych małżeństw nadal będzie się zmniejszać w tym samym, co dotychczas stosunku, to za 13 lat statystyka wiedeńska nie będzie mogła wykazać ani jednego małżeństwa.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Stolarz na roboty galanteryjne potrzebny zaraz na dzień lub od. Adres zgłosić do Administracji pod „Akuratny". 8317-2

Poszukuje do restauracji bufetowa z kaucją. Zgł. Administracja „Kurjera Zachodniego" Będzin. 8334

Kupno i sprzedaż.

Zakopane Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille i parcele. 8268-5

Zakopane Ajencja Siemianowskiego wielki wybór will, parcel do sprzedaży najem. mieszkań, lokali. 8167

Krepę do charakteryzacji poleca Zakład Fryzjerskr. J. Różycki, Sosnowiec, 3-go Maja 21 8176

Fortepian w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio Sosnowiec Sielecka 6 Gałka. 8321-2

Pianino czarne, krzyżowe, mechanika angielska — sprzedam, Będzin Kołłątaja 30 Barenblatt. 8331

Różne.

Przybłąkanego wilczura odebrać można za zwrotem kosztów Sosnowiec, Pańska 5 Jaskierowicz. 8329

Zginął młody buldog, maści tygrysiej odprowadzić za wynagrodzeniem Sosnowiec Niska 1. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie. 8323-2

Lokale.

Poszukuję pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem od zaraz. Zgłoszenia telefoniczne 2-08 Sosnowiec — Zochowski. 8318

Wynajmę pokój umeblowany dla 1 ew. 2 panów Będzin Przeczna 16 8332

Zgubione dokumenty.

Cichecki Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin 8354-3

Zostały zgubione dokumenty, karta rejestracyjna i świadectwo urodzenia na imię Abram Kornheadler

Władysław Wydetka zgubił książkę Kasy Chorych ur. 29509. 8320-3

Dnia 16-XII-27 r. jadąc z Zagórowic do Będzina zgubiono portfel z pieniędzmi i weksle in blanko podpisane przez M. Gostiera, A. Lipińskiego, M. Maszyńskiego, I. Zatońskiego, Masiilka i Rozpędka oraz wiele różnych rachunków Sz. Frajberg. 833

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . 35 „
W tekście, w kronice . . . 50 „
Za tekstem . . . 5 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
(do 80 „) 25 „
(do 160 „) 20 „
(ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej strony, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dębińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 6, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dębińska 1. Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"